

Sygn. akt XXV C 685/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Wrona

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2023 roku w Warszawie,

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa **I. Ś., S. Ś. i M. Ś.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę:

1. Ustala, że umowa o kredyt mieszkaniowy(...)hipoteczny nr (...) z dnia 1 sierpnia 2007r. zawarta pomiędzy I. Ś., S. Ś. i M. Ś. a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. - **jest nieważna.**

2. Zasądza od (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powodów kwotę **11.851** (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 685/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 marca 2023 r.

Powodowie I. Ś., S. Ś. i M. Ś. pozwem z dnia 3 października 2018 r. (data prezentaty – k.3), zmienionym w piśmie z dnia 2 stycznia 2023 r.(k. 355 a.s.) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. **wnieśli o:**

- ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny o nr(...)zawartej dnia 1 sierpnia 2007 roku,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

ewentualnie wnosili o:

- Zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 9.997,87 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.
- Zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 52.146,66 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 24 lutego 2020 r. (k. 73)wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k.73 i n. a.s.).

Na rozprawie w dniu 23 marca 2023 r. powodowie zostali poinformowani przez Sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy i złożyli stosowne oświadczenie, że zostali powiadomieni o skutkach nieważności umowy kredytowej przez pełnomocnika procesowego jesienią 2022 r. przy udzielaniu pełnomocnictwa i ponownie w dniu 2 stycznia 2023 r. po zmianie powództwa w sprawie (protokół z rozprawy z dnia 23 marca 2023 r. – k. 404 a.s. 00: 36: 39).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r.powód M. Ś. poszukiwał kredytu na zakup mieszkania w O.. Powód załatwiał kredyt bezpośrednio w pozwanym banku, gdzie dowiedział się, że z uwagi na jego niską zdolność kredytową do umowy powinni przystąpić inni kredytobiorcy. Rodzice powoda - I. Ś. i S. Ś. przystąpili do umowy i w ten sposób pomogli synowi uzyskać kredyt na mieszkanie. Rodzice powoda byli wówczas zatrudnieni na umowy o pracę, matka jako nauczyciel, a ojciec jako elektryk.

Powód jest prawnikiem i wykonuje zawód radcy prawnego.

Powodowie złożyli wniosek kredytowy w dniu 18 czerwca 2007 r., gdzie zawniioskowali o kredyt w kwocie 230.000 złotych, gdzie koszt całej inwestycji wynosił kwotę 385.297 złotych, w walucie CHF na okres 30 lat (k. 102 – 108 a.s.).

Ofertę kredytu denominowanego w walucie franka szwajcarskiego przedstawiono powodom jako korzystniejszą od ofert kredytów złotych. Na etapie oferowania i wnioskowania o kredyt powodowie nie znali pojęć kursu kupna i kursu sprzedaży. Podczas zawierania umowy, pracownik banku przekonywał powodów, że wybrany przez nich produkt nie jest obciążony dużym ryzykiem oraz że kurs CHF jest stabilny. Powodom nie zaprezentowano żadnych symulacji dotyczących zmian kursu i wysokości rat kredytu. Nie informowano go o spreadzie walutowym ani jak tworzy się tabele bankowe walut.

Powód M. Ś. miał wówczas 25 lat, ukończył studia prawnicze i planował założyć rodzinę, ożenił się w 2011 r., mieszkanie było dla niego i jego przyszłej rodziny. Sam spłacał raty kredytowe. Powód nie wiedział, dlaczego w umowie kwota kapitału będzie wyrażona w CHF a otrzyma kwotę w PLN, pytał jak tworzy się tabele bankowe walut, ale nie otrzymał odpowiedzi, początkowa rata miała wynosić 900 PLN miesięcznie, lecz raty wzrosły nagle o 20%, a w 2009 r. powód płacił już 1200 zł raty, a w 2023 r. wynosi już 1891 PLN (k. 403 a.s. 00:21:18). Powód nie znał wówczas pojęcia stawki Libor 3M.

Od 2003 r. powód jest radcą prawnym, który prowadzi Kancelarię Radcy Prawnego, która była początkowo zarejestrowana w domu rodziców, a po ślubie z żoną w jego mieszkaniu, lecz rzeczywiście prowadził on kancelarię w W..

(d: zeznania powodów w charakterze strony – k.402 i n. a.s.).

W dniu 23 sierpnia 2006 r. powodowie złożyli do (...) Bank (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 280.000 zł, wskazując jako wnioskowaną walutę kredytu - CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na budowę domu.

W dołączonej do odpowiedzi na pozew informacji o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej nie ma podpisów powodów (k. 109 a.s.).

W dniu 1 sierpnia 2007 r. powodowie zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego(...)hipoteczny nr (...). Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 102.949,73 CHF na zakup mieszkania w O. przy ul. (...) (§ 2 ust. 1 umowy).

Definicje używanych w Umowie pojęć zawarto w § 1 Umowy.

Zgodnie z definicją zawartą w §1 ust. 7 stawka referencyjna to wartość stawki referencyjnej LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) – dotyczy kredytów udzielanych w CHF.

Według definicji zawartej w § 1 ust. 8 „Tabela kursów” – Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA. (§ 1 ust. 7 i ust. 8 umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 1 Umowy, wypłata kredytu miała być dokonana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek kredytobiorcy – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy z uwzględnieniem postanowień § 4.

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej zastosowanie znajdował kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (**§ 2 ust. 1**).

W przypadku spłaty kredytu w walucie wymiennej zastosowanie miały kursy sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego (**§ 5 ust. 4 i 5 umowy**).

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. Oprocentowanie ustalano jako sumę stawki referencyjnej i stałej marży banku (**§ 6 ust. 1 zd. 1 umowy**). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej - (...) SA będzie się posługiwać stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku (§ 6 ust. 3 umowy). Wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty (**§ 6 ust. 5 umowy**). W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,7075%, marża wynosiła 1,08 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,7875% w stosunku rocznym (**§ 7 ust. 1 umowy**).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była:

a) hipoteka zwykła w kwocie 102.949,73 CHF oraz hipoteka kaucyjna do wysokości 24.707,94 CHF ustanowiona na kredytowanej nieruchomości stanowiącej działkę położonej w miejscowości O. przy ul. (...),

b) cesja praw z polisy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych żywiołów na rzecz (...) SA,

Do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu hipoteką kredytobiorcy mieli dokonać zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z § 13 ust. 1 i 7 oraz § 12 ust. 4 umowy kredyt miał być spłacany w ratach w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców. Potrącanie środków w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Kredyt miał być spłacany do 10 lipca 2037 r. (§ 12 ust. 4 umowy).

W § 30 umowy kredytobiorcy potwierdzili, że zostali poinformowani o ponoszonym przez nich ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu

oraz ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

(d: umowa kredytu mieszkaniowego (...))z 1.08.2007 – k. 16 i n. a.s.)

Przedmiotowe umowy kredytu hipotecznego zostały zawarte przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu waloryzacji walutowej nie były przedmiotem negocjacji ani uzgodnień między stronami.

W dacie zawarcia umowy powód nie prowadził własnej działalności gospodarczej. Później zarejestrował działalność na krótko w skredytowanym mieszkaniu, ale nie była ona tam wykonywana. Rodzice powoda byli zatrudnieni na umowach o pracę (d: wnioski o kredyt hipoteczny k. 102 – 108 a.s.)

Środki z umowy zostały wypłacone na konto dewelopera w kwocie 223.831 złotych, od którego powód nabył mieszkanie.

Kredyt został przez powoda spłacony w kwocie ponad 200.000 zł, a zgodnie z harmonogramem ma jeszcze do spłaty 15-17.000 CHF (k. 402 a.s.).

(k. 375 a.s.- zaświadczenie banku z dnia 16.01.2021., k. 41 a.s.- zaświadczenie z banku z dnia 27.01.2017r.)

Sąd dokonał, następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął **zeznania powodów** złożone w charakterze strony, w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, konsumenckiego charakteru umowy, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Wyjaśnienia powodów były zgodne z dowodami z dokumentów, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd oparł swoje ustalenia również na podstawie pisemnych zeznań świadka **U. S.**, dyrektora oddziału banku, która przyznała, że doradcy kredytowi dysponowali ulotkami informacyjnymi zgodnymi z polityką banku, w których była oferta banku. Kurs wypłaty nigdy nie był negocjowany, nie uzgadniano umów z klientem, umowa była standardowa, opracowaną przez centralę banku, informacja o ryzyku zgodnie z procedurami banku była znana klientom, ponieważ ją czytali (k. 331-334 a.s.).

Należy podnieść, że na gruncie art. 227 k.p.c. Sąd jest uprawniony do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te miały służyć (tak M. Krakowiak w A. Góra- Błaszczukowska red. Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz, wyd. 2 z 2015 r. Legalis i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt VI ACa 245/21). Kierując się tą zasadą, Sąd uznał, że okoliczności tworzenia tabeli kursowych w pozwanym banku nie stanowią istotnych okoliczności do wykazania w tym procesie i nie wpłyną na wynik sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowody z zeznań świadka M. Z. – **zgłoszonej w odpowiedzi na pozew** jako zmierzające do wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w wskazanych w tezie dowodowej. Okoliczności dotyczące informowania kredytobiorców zainteresowanych kredytem w walucie CHF o istotnych ryzykach związanych z tym kredytem, informowania kredytobiorców o ryzyku zmiany kursu waluty, oraz o ryzyku zmiennej stopy procentowej wynikały bezpośrednio ze zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, zaś przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadków mogło przyczynić się do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Świadek ta nie była doradcą kredytowym powodów, ponieważ z wniosku kredytowego wynika, że była nią doradca I stopnia - I. N. (k. 102 a.s.). Nie uczestniczyła zatem w ofertowaniu kredytu ani nie towarzyszyła

powodom w trakcie procesu decyzyjnego zmierzającego do podpisania umowy i nie mogła nawet znać powodów. Ponadto wezwanie dla tego świadka wróciło nie podjęte i z uwagi na niemożliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka na piśmie wniosek ten został pominięty.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również **dowód z prywatnej opinii biegłego sądowego R. P. wydanej w innej sprawie sądowej**, zgłoszonej przez stronę pozwaną, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności takie jak czy stosowane przez bank kursy stanowiły kursy rynkowe, jak kształtowały się kursy kupna i sprzedaży są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w niniejszym postępowaniu domagali się w roszczeniu głównym ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego.

Status Konsumenta

W okolicznościach niniejszej sprawy stronami sporu był po stronie pozwanej profesjonalista w obrocie, tj. bank, zaś po stronie powodowej **konsument** w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powodowie zawarli przedmiotowe umowy kredytu w celu uzyskania środków potrzebnych na finansowanie zakupu mieszkania dla M. Ś. – syna pozostałych powodów.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż zakup nieruchomości nie był związany z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów. Kwestia związana z konsumenckim charakterem umowy nie była ponadto kwestionowana przez pozwanego. Dodatkowo wskazać należy, iż powodowie przez cały okres kredytowania byli traktowani przez pozwanego jak konsumenci. Powyższe pozwala na przyjęcie, iż w dacie zawarcia umowy powodowie działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Fakt krótkiej rejestracji działalności powoda jako radcy prawnego w zakupionym z kredytu mieszkaniu, nie zmienia tego charakteru, ponieważ powód faktycznie prowadził tę działalność w W..

Ustalenie Sądu, że powodowie zawarli przedmiotowe umowy jako konsumenci, nakłada na sąd merytoryczny, obowiązek udzielenia powodom ochrony wynikającej z wdrożenia do naszego systemu prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ochrona konsumenta wprowadzona tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Ocenę zasadności żądania powodów o ustalenie nieważności umowy nr (...) zawartej dnia 1 sierpnia 2007 r. należało rozpocząć od zbadania, czy przysługuje im interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy, gdyż kwestia ta w dużej mierze determinuje wynik sprawy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową okolicznością badaną przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie przyszłego wyroku ustalającego dla sytuacji prawnej zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy bowiem możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., IV CSK 589/11).

Interes prawny w żądaniu opartym na podstawie art. 189 k.p.c. istnienie zatem wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych

interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Ponownie odwołując się do treści art. 189 k.p.c. należy stwierdzić, że powództwo o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki: interes prawny, którego istota została powyżej omówiona oraz wykazanie przez powoda prawdziwości twierdzeń, że dany stosunek prawny lub prawo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności powództwa i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii jego zasadności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2011 r., II CKN 898/00).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że powodom przysługuje interes prawny w opisywanym wyżej znaczeniu w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować całościowo sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych i możliwości wykreślenia hipoteki.

Po rozstrzygnięciu w przedmiocie dopuszczalności ustalenia nieważności umowy w niniejszej sprawie należało ocenić sporną umowę pod kątem jej zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Powodowie jako Konsumenty opierali swe roszczenia na twierdzeniu, iż wskazane w pozwie postanowienia umów kredytowych są nieuczciwe, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego bank z tytułu przedmiotowych umów kredytowych kwoty są nienależne z uwagi na bezskuteczność wskazanych postanowień i w rezultacie nieważność całej umowy.

Zapisy te dotyczyły mechanizmu przeliczania (denominacji) kwoty kredytu i rat kredytu, przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz obowiązku informacyjnego banku.

Sąd zbadał zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia istniały podstawy do uznania, że zapisy zawarte w § 2 ust. 1 i § 5 ust. 4 i 5 stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), ***Sąd krajowy zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienia niedozwolone zawarte w umowie nie wiążą konsumenta.***

W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałyby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...) v. (...) (C-240/98) i (...) v. (...) (C-241/98), (...) (C-242/98), (...) (C-243/98) i (...) (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis oraz patrz: wyrok SA w Warszawie w sprawie VI ACa 185/20).

Zgodnie z najnowszym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie ***III CZP 40/22*** „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego (k. denominowanego) do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej

do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

W myśl powołanego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu kwestionowane w pozwie postanowienia umowy w zakresie mechanizmu denominacji i ustalania zmiennej stopy procentowej oraz obowiązku informacyjnego banku odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny, transparentny.

Ustawodawca wskazał, że „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu złotowego, jedynie denominowanego - powiązanego z kursem waluty obcej w zakresie ustalenia kwoty kredytu i przeliczeń przy wypłacie i spłacie wysokości świadczeń stron. Kredyt został uruchomiony w złotych i od początku miał być w złotych spłacany. Środki z kredytów miały służyć powodowi na zakup nieruchomości służącej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych jednego z powodów. Pozwany od początku znał wolę powodów do uzyskania kredytu w złotych.

Trzeba zaznaczyć, że powodowie od początku potrzebowali środków pieniężnych w walucie krajowej. Świadczy o tym m. in. fakt, iż płatności związane z zakupem mieszkania miał nastąpić za cenę wyrażoną w złotych polskich. Wzorzec umowny został sporządzony przez bank i zaprezentowany przez osoby działające w jego imieniu, przy czym przed dniem podpisania umowy powodowie nie mieli możliwości szczegółowego zapoznania się z ich treścią. Powodowie nie zostali przez doradcę kredytowego należycie pouczeni o wszelkich ryzykach związanych z kredytem denominowanym, przedstawianym jako dalece korzystniejszy od kredytu złotowego z uwagi na niższą ratę i niższe oprocentowanie i jako mało ryzykowny. Powyższe okoliczności poprzedzające zawarcie umów i niewłaściwe informacje ze strony banku powoduje, że pozwany nie może wywodzić żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych z literalnego brzmienia umów.

Przechodząc do szczegółów rozstrzyganej sprawy, z ustaleń Sądu wynika, że w niniejszej sprawie na mocy zawartych przez strony umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 102.949,73 CHF (kredyt niespłacony), który był wypłacany w złotych polskich na warunkach określonych w umowie. Zgodnie z umową kredyt mógł być wypłacony w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. Powodom kredyt został wypłacony właśnie w walucie polskiej. Stosownie do umowy, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej zastosowanie znajdował ***kurs***

kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. (§ 5 ust. 4 umowy).

Zapis tak sformułowany świadczy o nieprzejrzystym i nieprecyzyjnym określeniu wysokości kwoty kredytu udzielonego przez bank w walucie CHF i przeliczonej na inną walutę PLN. Zgodnie z umową kredyt miał być spłacany w ratach miesięcznych w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców. Potrącanie środków w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (**§ 5 ust. 5**).

Zapis ten świadczy również o braku jasnych i przewidywalnych w przyszłości przez cały okres kredytowania reguł ustalania wysokości uiszczanych przez kredytobiorców rat kredytowych według nieznanymi kursów ustalanych wyłącznie przez bank. W momencie zawierania umów, kredytobiorcom nie była znana wysokość w złotych przysługujących przyszłych rat kredytowych i odsetkowych, albowiem nie otrzymali pełnego harmonogramu spłaty kredytu w momencie podpisywania. Należy nadmienić, że żadne z postanowień umowy stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w Tabeli kursowej banku.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z 26 lutego 2015 r. C-143/13 i z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może być zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym.

Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W ocenie Sądu klauzule waloryzacyjne zawarte w § 5 ust. 4 i 5 nie spełniają określonego w 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Nie zostały one profesjonalnie, przejrzysto, rzetelnie i wyczerpująco jasno przedstawione tak, aby konsument dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie w oparciu o zrozumiałe kryteria zrozumieć i oszacować konsekwencje ekonomiczne warunków umowy dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie kredytowania. Ponadto powodowie nie zostali powiadomieni o klauzuli przeliczeniowej zawierającej spread walutowy i jego przeznaczeniu oraz celu jaki spełniał w umowie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że powodowie nie posiadali dostatecznej wiedzy finansowej i bankowej na temat tworzenia tychże kursów w pozwanym banku, jak również tego, że saldo kredytu będzie przeliczane po bliżej niesprecyzowanym kursie z tabeli w dniu wypłaty kredytu.

W ocenie Sądu, powodowie wprawdzie podpisali formalne oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennej stopy procentowej **zawarte w §30 umowy**, ale to oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (**np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., w sprawie o sygn. I A Ca 766/19**).

Przykładowo TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C-776-C-782/19 „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał

możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

Ponadto w **postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17) wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka, jakie łączy się z kredytem waloryzowanym, w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Przechodząc ponownie na grunt rozstrzyganej sprawy, powodowie wskazali w toku procesu, że doradca kredytowy przy podpisywaniu umów nie wyjaśniał obrazowo i wyczerpująco, w jaki sposób ustalane są stosowane w umowie kursy walut wyznaczone przez bank i jaki będzie rzeczywisty wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytów w tak długim okresie kredytowania (**klauzula walutowa**).

Powodowie w zakresie przeliczeń kursowych byli zdani na bank w tym sensie, że nie przysługiwały im żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym, nie znali zasad ich tworzenia i nie mogli nawet przewidzieć jak te kursy będą się zmieniać. Powodowie nie mogli w żaden sposób wpłynąć na wyliczenie wysokości rat kredytów, które obowiązani byli spłacać w PLN, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego, który dodawał spread walutowy do kursów z tabeli (**klauzula przeliczeniowa zawierająca klauzulę spreadową**).

W orzecznictwie panuje obecnie powszechny już pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej jaką jest przedsiębiorca taki jak bank (**cyt. uchwała SN III CZP 40/22 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSKK 309/18**).

Dominujący jest obecnie w judykaturze pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji czy denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 LEX nr 2690299, z 27 listopada 2019 r. II CSK 498/18 LEX nr 2744159, z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 OSNC-ZD 2021/2/20, z 3 lutego 2022 r. II CSKP 459/22 LEX nr 33035544).

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził takie stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest związane

bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., (...), C-1 18/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analiza postanowień spornych umów kredytowych prowadzi do jasnego wniosku, że nie spełniają ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej w zakresie określenia świadczenia głównego stron.

Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwany bank arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron przez narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe. Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia salda zaciągniętych kredytów oraz wysokości kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powodów. W tym zakresie umowy nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie, w sposób nieznanymi klientom, własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powodom wyjaśniony.

Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego powodowie świadomie wyrazili zgodę. Jak już wcześniej zaznaczono, zawarcie w treści wniosku lub umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty waloryzacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2020 r., I ACa 766/19 i wyrok TSUE z 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C- 776-C-782/19 i postanowienie TSUE z 6.XII.2021 r. C- 670/20 dot. Węgier i wyrok SN z 29.10.2019 r. w sprawie IV CSK 309/18).

Skutki stwierdzenia bezskuteczności klauzul umownych:

Stwierdzenie istnienia klauzul nieuczciwych w umowach przy spełnieniu wszystkich przesłanek z art. 385¹ k.c. oznacza, że stają się one bezskuteczne od początku wobec konsumentów, jakimi niewątpliwie byli powodowie.

Z kolei ustalenie czy taka umowa po wyeliminowaniu bezskutecznych klauzul może nadal obowiązywać należy do sądu krajowego, który musi rozważyć wszystkie okoliczności, na które wskazał wyrok wydany w sprawie polskiej przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. - (...)) i wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R. (C-26/13 EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz wyroku z 26.03.2019 r. wydany w sprawie (...) (C-70/17 EU:2019:250, pkt 64).

W w/w wyroku Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jak podkreślił Trybunał w uzasadnieniu swojego stanowiska, możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umowy przepisami prawa krajowego stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków - w związku z tym jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, mających odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby albo nie odstępowały od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość

zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę, zaś przepisy na które powołuje się sąd odsyłający nie wydają się, aby były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w pkt. 4 wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 i uchwałą Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy na rozprawie w dniu 23 marca 2023 r. Powodowie oświadczyli, że są w pełni świadomi skutków takiego orzeczenia, ponieważ zostali powiadomieni przez pełnomocnika jesienią 2022 r. i przed dokonaniem zmiany powództwa o skutkach nieważności umowy i możliwych roszczeniach banku wobec nich (k. 404 a.s.).

Powodowie nie byli natomiast zainteresowani udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem im skuteczności z mocą wsteczną, żądając ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z umowy oraz rozliczenia wpłaconych świadczeń z godnie z teorią dwóch kondykcji.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że strony, w granicach zasady swobody umów, mogły zawrzeć umowę w omówionym kształcie, to umowa ta w ocenie Sądu zawiera klauzule abuzywne, których eliminacja z umowy powoduje jej upadek w całości.

Tym samym Sąd w całości podziela argumentację powodów wyrażoną na gruncie niniejszego procesu. **Za niedozwolone postanowienia umowne należało bowiem uznać § 2 ust. 1**

(kredyt wyrażony w CHF) oraz § 5 ust. 4 i 5 umowy(klauzule denominacyjne) oraz § 6 ust. 1,3 i 5 (klauzula zmiennego oprocentowania oparta o stawkę Libor) oraz § 30 Umowy (klauzula informacyjna o ryzyku walutowym i zmiennej stopy procentowej). Z uwagi na brak spełnienia warunku przejrzystości tych zapisów umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 klauzule takie są bezskuteczne wobec konsumenta.

Sąd przyjął uznanie klauzuli zmiennej stopy procentowej za niedozwoloną co skutkuje jej usunięcie z umowy, a to znaczy dodatkowo usunięcie z umowy - stawki LIBOR (CHF) warunkującej zmianę oprocentowania w całym okresie kredytowania. Zaprzeszanie ustalania zmiennej stawki Libor przez (...) w L. - podmiot uprawniony do podawania stopy procentowej - musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy stron, a co zatem idzie skutkuje nieważnością umowy i z tej przyczyny, bowiem zmiana administratora stopy LIBOR powinna skutkować odpowiednią zmianą regulaminu umowy, tak jak miało to miejsce w przypadku stawki WIBOR.

Należy podkreślić, że prawidłowość i rzetelność ustalania m.in. stawki referencyjnej LIBOR i EURIBOR została zakwestionowana w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/1011 z 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych. Z treści preambuły oraz z art. 36 cytowanego rozporządzenia wynika wprost, że doszło do manipulacji walutowymi wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych i stały się one przedmiotem konfliktu interesów. W efekcie tej regulacji stawka referencyjna LIBOR została z dniem 1 stycznia 2022 r. wyeliminowana z tzw. umów frankowych.

Powołany na wstępie artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że **nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy**, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami

typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera. Nie sposób uznać argumentu strony pozwanej, że dowodem indywidualnego uzgodnienia warunków umowy jest sam fakt przyjęcia przez powódkę oferty kredytu w kształcie zaproponowanym przez bank.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść.

Zgodnie z art. 385(1) § 1 k.c. postanowieniem uzgodnionym indywidualnie jest takie postanowienie, na którego treść konsument miał rzeczywisty wpływ w ramach prowadzonych z przedsiębiorcą negocjacji.

Postanowienia spornych umów **rażąco naruszają interes konsumenta**, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Przenosząc raz jeszcze powyższe rozważania ponownie na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nienegocjowane i niejasne w swej treści, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z co miesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytów przed ich wypłatą. W umowie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powodów, stawiając ich przy tym w pozycji biernych uczestników stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając im tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodom wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana *spreadem* walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsumenci nie byli informowani wprost, tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na nich dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powodów jako konsumentów.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia w pełni podziela Sąd meriti, że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez powodów oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń (w tym w głównej mierze z zeznań powodów) wynika, iż powodom nie zostały przedstawione jakiegokolwiek symulacje dotyczące możliwych zmian kursowych i ich wpływu na wysokość ich zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w całym okresie kredytowania. Przedstawiony powyżej sposób poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym (polegający jedynie na przedłożeniu kredytobiorcy gotowej treści oświadczenia zawartego w umowie w par. 30 -do podpisu bez jednoczesnego realnego udzielenia im wyczerpujących informacji i pouczeń w tym zakresie) uznać należy za niezwykle pobieżne i jako takie nie mogące zostać uznane za wyczerpującą i rzetelną informację udzieloną w tym zakresie konsumentowi przez podmiot profesjonalny, będący silniejszą stroną stosunku umownego. Oświadczenie to było pośpiesznie podpisywane bez wcześniejszej rzetelnej i pełnej informacji na temat ich znaczenia i długofalowych skutków.

Sąd ponadto uznał, że klauzule przeliczeniowe- denominacyjne dotyczyły głównych świadczeń stron. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 59).

W ocenie Sądu klauzule waloryzacyjne są w przedmiotowych umowach postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że powodowie nie mieli rzeczywistej możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumenta konsekwencji ekonomicznych zawieranych umów, która de facto generowały niczym nieograniczone ryzyko kursowe.

Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanemu konsumentowi wszelkie istotne informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powodom przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości. Nie mogły rozwiewać także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowach, z uwagi na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których powodowie nie mogli skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalenie kursów waluty).

Z ustaleń Sądu wynika, że Tabele kursowe pozwanego banku powstawały wyłącznie w wyniku jednostronnych decyzji zarządu banku, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, zostali on de facto wykluczeni z decydowania o treści stosunków prawnych łączących ich ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwany bank do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może być zawężany do ich zrozumienia pod względem formalnym i gramatycznym (wyrok TSUE 27.02.2015 r. C-143/13 i z 30.04.2014 C- 26/13).

Nie może mieć też negatywnego wpływu na ocenę sytuacji prawnej powodów stwierdzenie pozwanego, że kursy ustalane były w oparciu o średnie kursy NBP, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – nie zostało to bowiem wprost uregulowane w umowie łączącej strony, **a sama informacja na ten temat jest niepełna i wprowadza w błąd**, bowiem nie ma tam mowy o tym, że to wyłącznie bank ustala marżę stanowiącą dodatkowy przychód banku w operacjach przeliczania rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży z tabeli banku. Powodowie sami nie mogli zdobyć takich informacji i oszacować konsekwencji ekonomicznych stosowania różnych kursów bez wiedzy o dodatkowym koszcie obciążającym ich raty w postaci różnic kursowych. Mechanizm działania ryzyka kursowego wprowadzony do umowy stron wymagał szczególnej staranności banku w zakresie wskazania wyraźnych zagrożeń wiążących się z oferowanym rodzajem kredytu na mieszkanie, stanowiące z reguły dorobek życia przeciętnego klienta, i ten obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany przed kontraktem w sposób jednoznaczny i zrozumiały, unaoczniając powodowi, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem takiej umowy może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej kwoty niż pożyczona – mimo dokonywania regularnych spłat (patrz: uzasadnienie wyroku SA w Warszawie w sprawie VI ACa 1185/20).

Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie powodowej, w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia. Naruszenie dobrych obyczajów oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul w umowach, które godzą w równowagę stron stosunku umownego. **Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19)**. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umów kredytu.

Sąd dokonując oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umów za abuzywne – bezskuteczne wobec konsumenta i mając powyższe ustalenia na uwadze, **musi wskazać**, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul nieważnych w zakresie denominacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej.

Kredytobiorca musi zostać rzetelnie i wszechstronnie powiadomiony, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego do obcej waluty ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia.

Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 185/20).

Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

W wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D. – (...)), **TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie**, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie. **Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy**, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Podsumowując Sąd uznał, że po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych dotyczących odniesienia do tabel kursowych banku postanowień dotyczących zasad ustalania zmiennej stopy procentowej czyni niemożliwym

dokonanie przeliczenia kwot kredytu i rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote polskie, w celu finansowania zobowiązań w kraju.

Zdaniem Sądu, brak jest przy tym w systemie prawa polskiego przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych, w tym nie może to być art. 358 par. 2 k.c., który jako przepis dyspozytywny obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. i dotyczy przeliczenia świadczeń z ważnych umów z waluty obcej na PLN, a nie odwrotnie jak w niniejszej sprawie, podobnie jak art. 41 prawa wekslowego, który może być stosowany tylko do zobowiązań wekslowych.

Powodowie poinformowani przez Sąd z urzędu o skutkach nieważności umowy, wprost odrzucili możliwość zaakceptowania wadliwych postanowień umownych, co umożliwiłoby dalsze wykonywanie umowy w zmienionym kształcie. W swoim oświadczeniu podtrzymali wolę stwierdzenia nieważności całej umowy. Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił żądanie powodów i wydał rozstrzygnięcie w zakresie dochodzonego roszczenia głównego.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. 2 sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu z uwagi na fakt, że powodowie wygrali proces. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.